

ZAMOŚĆ: KRADZIEŻ, KTÓREJ NIE BYŁO.

Data publikacji 31.03.2014

Złodziej, który miał napaść na 32-letniego mieszkańca gm. Miączyn w rzeczywistości okazał się tylko wytworem jego wyobraźni. Historię o rzekomej kradzieży kurtki wraz z dokumentami, kartami bankomatowymi i gotówką w kwocie 1,5 tys. złotych, mężczyzna wymyślił ze strachu przed żoną. 32-latek nie wiedział jak wytłumaczyć partnerce utratę przeznaczonych na remont mieszkania pieniędzy. Teraz 32 latek będzie się musiał zmierzyć nie tylko z reakcją partnerki, ale i obliczem Temidy.

Wczoraj wczesnym rankiem policjanci z Posterunku Policji w Miączynie powiadomieni zostali przez 32-letniego mieszkańca gminy o kradzieży należącej do niego kurtki. Z jego relacji wynikało, że wracając do domu stał się ofiarą kradzieży. Sprawcą miał być „tysy” mężczyzna, ubrany w pomarańczową koszulkę i czarny polar. Złodziej wyrwał mu trzymane w ręku odzienie z zawartością dokumentów, kart bankomatowych i pieniędzy w kwocie 1,5 tys. złotych.

Jak ustalili policjanci, prawda była zupełnie inna. Mężczyzna ze strachu przed reakcją żony na utratę pieniędzy przeznaczonych na remont mieszkania, wymyślił historię o kradzieży. W rzeczywistości 32-latek w towarzystwie kolegów spożywał alkohol. Powiadamiając policjantów o przestępstwie był jeszcze pod działaniem wysokoprocentowych trunków. 32-latek w organizmie miał ponad 2 promile alkoholu. Teraz mężczyzna zmierzyć się będzie musiał nie tylko z reakcją partnerki ale i obliczem Temidy.

Za zawiadomienie o przestępstwie organu powołanego do ścigania wiedząc, że przestępstwa nie popełniono kodeks karny przewiduje karę do 2 lat pozbawienia wolności.

J.K.

